

Kiedy można rozłożyć na raty świadczenie

Postępowanie cywilne

Rozłożenie na raty świadczenia pieniężnego zależy od zaistnienia szczególnie uzasadnionego wypadku po stronie dłużnika, tj. gdy ze względu na stan majątkowy, rodzinny czy zdrowotny spełnienie przez niego świadczenia w sposób jednorazowy w pełnej wysokości i od razu byłoby niemożliwe lub nadmiernie utrudnione. Za jedynie przesądzającą nie może być uznana przesłanka w postaci złej kondycji finansowej podmiotu gospodarczego i niepowodzeń w tej działalności, w szczególności ponoszenie strat.

Tak uznał Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z 24 lutego 2016 r., I ACa 1256/15.

Sąd okręgowy zasądził od pozwanego szpitala wojewódzkiego na rzecz powodowej spółki z o.o. określoną kwotę wraz z odsetkami i kosztami procesu. Powódka dostarczyła pozwanemu szpitalowi produkty lecznicze, pozwany jednak nie płacił w terminie za nie i nie przedstawił propozycji dobrowolnego wywiązania się z zobowiązania. Wobec tego, odwołując się do art. 605 Kodeksu cywilnego (umowa dostawy), sąd uwzględnił powództwo w całości, także w odniesieniu do odsetek.

Sąd I instancji nie uwzględnił wniosku pozwanego o rozłożenia zasądzonej należności na raty, gdyż w okolicznościach sprawy nie zaistniały przesłanki przemawiające za zastosowaniem art. 320 Kodeksu postępowania cywilnego, który stanowi, że w szczególnie uzasadnionych wypadkach sąd może w wyroku rozłożyć na raty zasądzone świadczenie. Pozwany nie zapłacił powódce żadnych należności, przyznał też, że jego ogólne zadłużenie stale się powiększa i ostatnio wzrosło do ok. 40 mln zł. Zdaniem sądu, sytuacja ta nie rokowała poprawy w najbliższej przyszłości. Wprawdzie pozwany zadeklarował chęć zawarcia ugody, ale ostatecznie nie odniósł się do propozycji powódki dotyczącej rozłożenia należności na 4 raty i nie stawił się na rozprawie. Wobec takiej postawy pozwanego, powódka zmieniła stanowisko wnosząc o zasądzenie dochodzonej kwoty w całości.

Sąd okręgowy podkreślił, że pozwany nie przedstawił dowodów na potwierdzenie chociażby częściowej spłaty zadłużenia, nie przedłożył dokumentów obrazujących jego aktualną kondycję finansową. Sąd nie dopatrzył się przesłanek przemawiających za odstąpieniem od obciążenia pozwanego obowiązkiem zwrotu kosztów postępowania na rzecz powoda, wygrywającego spór w całości, mając na uwadze opisaną wyżej postawę dłużnika, a zwłaszcza brak podjęcia rozmów i działań dotyczących dobrowolnej zapłaty dochodzonej należności.

Pozwany wniósł apelację, która została oddalona. Po ponownym przeanalizowaniu okoliczności sprawy sąd II instancji zgodził się z poglądem sądu okręgowego, iż przesłanki do rozłożenia zasądzonej należności na raty nie zostały spełnione, mimo bezspornie trudnej sytuacji finansowej pozwanego. Wprawdzie rodzaj wykonywanej przez pozwanego działalności wymusza dokonywanie zakupów niezależnie od posiadanych środków na zapłatę i nie pozwala na ograniczenie wydatków związanych z tą działalnością. Jednak zła sytuacja majątkowa dłużnika i rodzaj prowadzonej przez niego działalności nie mają charakteru przesądzającego nawet w przypadku placówek medycznych.

—Michał Prokop

Michał Prokop, [advokat Warszawa](#), menedżer Rödl & Partner

Na podstawie art. 320 k.p.c. w szczególnie uzasadnionych wypadkach sąd może w wyroku rozłożyć zasądzone świadczenie na raty. Przepis ten normuje szczególną regułę dotyczącą przedmiotu orzekania, dającą sądowi możliwość uwzględnienia także interesów dłużnika w zakresie czasu wykonania zobowiązania i interesu wierzyciela przez uniknięcie konieczności wszczynania, niekiedy bezskutecznej, egzekucji.

Rozłożenie na raty świadczenia pieniężnego zależy od zaistnienia szczególnie uzasadnionego wypadku po stronie dłużnika. Wypadek ten zachodzi, gdy ze względu na stan majątkowy, rodzinny czy zdrowotny spełnienie przez niego świadczenia w sposób jednorazowy w pełnej wysokości i od razu byłoby niemożliwe lub nadmiernie utrudnione. Może mieć znaczenie charakter prowadzonej przez dłużnika działalności (przykładowo w postaci świadczenia usług przez

placówki medyczne publicznej służby zdrowia) z tym, że za jedynie przesądzającą o wypełnieniu normy art. 320 k.p.c. nie może być uznana przesłanka w postaci złej kondycji finansowej podmiotu gospodarczego i niepowodzeń w tej działalności, w szczególności ponoszenie strat.

Obowiązek wykazania zaistnienia okoliczności przemawiających za zastosowaniem powyższego przepisu spoczywa na dłużniku (wyroki SN z 30 kwietnia 2015 r., II CSK 383/14; z 15 kwietnia 2015 r., II CSK 409/14; wyroki SA z 12 czerwca 2014 r., I A Ca 1574/13; z 11 grudnia 2014 r., I A Ca 1260/14; z 15 stycznia 2015 r., I A Ca 742/14; z 20 marca 2015 r.; I A Ca 11/15).

Wymaga też podkreślenia, że ze swej istoty art. 320 k.p.c. ingeruje w słuszne prawa wierzyciela odraczając termin, od którego uprawniony może egzekwować swoje prawa w drodze przymusu. Dlatego sąd nie może nie brać pod uwagę sytuacji wierzyciela, w tym jego sytuacji majątkowej, tak aby nie działać z pokrzywdzeniem osoby inicjującej proces. Ochrona z art. 320 k.p.c. nie może być bowiem stawiana ponad ochronę wierzyciela i wymaga uwzględnienia wszystkich okoliczności konkretnej sprawy. Stąd zachodzi konieczność wykazania przez dłużnika, że realnie będzie dysponować środkami, które mimo trudności o których była mowa wyżej, umożliwią wykonanie zmodyfikowanego obowiązku w sposób odczuwalny ekonomicznie przez wierzyciela. W przeciwnym razie, jeżeli okoliczności sprawy nie wskazują na istnienie po stronie dłużnika woli dobrowolnej spłaty zadłużenia, a jedynie na chęć odłożenia w czasie konieczności wykonania zobowiązania, omawiana norma prawna nie będzie miała zastosowania, podobna sytuacja zaistnieje w razie braku po stronie pozwanej jakiegokolwiek aktywności w postaci chociażby częściowej spłaty zadłużenia (wyroki SA z 22 kwietnia 2015 r., I A Ca 1109/14; z 3 kwietnia 2014 r., I A Ca 1314/13; z 18 marca 2015 r., I Ca 1322/14 oraz z 22 października 2015 r., I A Ca 487/15).

Generalnie, ocena czy w sprawie zachodzą przesłanki do zastosowania art. 320 k.p.c. pozostawiona jest swobodnej ocenie sędziego, a ingerencja sądu odwoławczego może mieć miejsce tylko wówczas, gdy sąd pierwszej instancji w sposób dowolny i nieuzasadniony uprzywilejował dłużnika kosztem wierzyciela.

Ocena dotycząca zastosowania art. 320 k.p.c. nie może być bowiem oderwana od realnych możliwości wypełnienia zobowiązania przez dłużnika w zmodyfikowanym zakresie, a tym samym od ochrony usprawiedliwionego interesu wierzyciela. Od dłużnika wymagane jest podjęcie działań zmierzających do wykazania, iż poprzez odłożenie w czasie spłaty zobowiązania zyska on czas na zaspokojenie wierzyciela. Wierzyciel winien mieć pewność, że świadczenie, jakkolwiek odłożone w czasie, zostanie spełnione w przewidzianym terminie, co ma znaczenie zwłaszcza w przypadku, gdy uprawnionym pozostaje podmiot gospodarczy, dla którego uzyskanie przysługujących należności może mieć decydujący wpływ na kondycję firmy i jej wypłacalność. Pozytywne przesądzenie powyższej kwestii wyznaczało zatem możliwość rozłożenia zasądzonej należności na raty w niniejszej sprawie.

Źródło: <http://archiwum.rp.pl/artukul/1319526-Kiedy-mozna-rozlozyc-na-raty-swiadczenie.html#.V-D3vCGLTDd>